

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Leszek Matuszewski (spr.)

Protokolant: po. staż. A. R.

przy udziale J. W. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r sprawy **P. D.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 12 kk i art. 64§ 1kk, na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 15 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 935/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

a) z opisu przypisanego oskarżonemu czynu eliminuje sformułowania „działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru” a z przyjętej kwalifikacji prawnej eliminuje art. 12kk,

b) przyjmuje, że oskarżony P. D. przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 15 grudnia 2009 r. do dnia 15 grudnia 2011r. kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 lipca 2003 r. sygn. akt II K 318/03, następnie objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pile z dnia 10.11.2005r w sprawie IIK 493/05

c) kwalifikację prawną przypisanego przestępstwa uzupełnia o art. 64 § 1 kk

2 w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3 zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. kwotę 619,92 złotych z VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

4 zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

SSO Leszek Matuszewski SSO Hanna Bartkowiak SSO Bożena Ziółkowska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Pile uznał P. D. za winnego tego, że w okresie od grudnia 2012 r. do 10 kwietnia 2013 r. w P. w mieszkaniu przy ulicy (...) oraz w piwnicy numer 4, przynależnej do tego budynku, działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając umyślnie ze szczególnym okrucieństwem znęcał się nad suką rasy mieszaniec maści rudej wabiącej się K. w ten sposób, że wielokrotnie kopał zwierzę i bił smyczą po ciele oraz głowie, w tym co najmniej jednokrotnie z dużym impetem rzucił psem o ścianę w piwnicy oraz działając umyślnie w celu trwałego okaleczenia, okaleczył trwale zwierzę uszkadzając mu dwie gałki oczne, w tym pierwszą na poziomie 100 % oraz lewą, powodując u zwierzęcia całkowitą utratę wzroku w ten sposób, że za pomocą nieustalonego ostrego narzędzia oraz innego obcego ciała uszkodził mu trwale gałki oczne, lewą i prawą, działając fizycznie ww. przedmiotami, mając wiedzę, że świadomie

zadaje mu w ten sposób ból i cierpienie, powodując u niego zarówno cierpienie natury fizycznej, jak i psychicznej, zdając sobie sprawę, że zwierzę to istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, mając wiedzę, że tak obszerne obrażenia narządów sensorycznych mogą skutkować zaburzeniem funkcjonowania całego organizmu, że trwale go okaleczą, tj. winnego przestępstwa z art. 35 ust 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 35 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 35 ust. 3a ustawy o ochronie zwierząt orzekł środek karny w postaci zakazu posiadania zwierząt na okres 9 lat, na podstawie art. 35 ust. 4 ustawy o ochronie zwierząt orzekł zakaz prowadzenia działalności związanej z opieką i pielęgnacją zwierząt na okres 9 lat, a ponadto, na podstawie art. 35 ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt orzekł nawiązkę na rzecz Fundacji na Rzecz (...) z siedzibą w L. w wysokości 1.000 zł. Na podstawie art. 50 kk natomiast orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w P. na okres 30 dni. Nadto, nakazał zwrócić psa rasy mieszańca wabiącej się K. pokrzywdzonej J. M..

Na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia opłat przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. A. kwotę 1.176 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto, oskarżony został zwolniony od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść swojego mandanta. Zarzucił temu orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na uznaniu oskarżonego za winnego przypisanego mu przestępstwa mimo, że nie pozwala na to zebrany w sprawie i ujawniony materiał dowodowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie podsądnego od zarzuconego mu czynu, jak również o zwolnienie dotychczasowego obrońcy od udziału w czynnościach procesowych, które dotyczą postępowania zwyczajnego, rozprawy i o wyznaczenie w jego miejsce innego obrońcy dla dokonania tej czynności spośród adwokatów miasta P., względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację wniósł także sam oskarżony, zaskarżając przedmiotowy wyrok w całości. Zarzucił przy tym błąd w ustaleniach faktycznych, zmianę przez prowadzącego sędziego zeznań, które składali świadkowie oraz brak ustalenia czasu, od kiedy dokładnie zostały popełnione zarzucane mu przestępstwa- a czynność ta została narzucona Sądowi przez Sąd Okręgowy w Poznaniu, który już raz cofnął tę sprawę do ponownego rozpoznania z uwagi na to, że nie wiadomo było kiedy czyny te zostały popełnione – co zdaniem oskarżonego – nadal nie zostało ustalone.

Wniósł przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o jego uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powyższy wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze (tj. pkt I i II), w tym w zakresie przyjętej podstawy prawnej skazania i wymiaru kary niezawierającej przepisu art. 64 § 1 kk, zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść oskarżonego. Niniejszemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk poprzez błędne przyjęcie, że czyn przypisany oskarżonemu, tj. przestępstwo z art. 35 ust. 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 12 kk nie stanowi przestępstwa podobnego w rozumieniu art. 115 § 3 kk do popełnionego przez niego wcześniej przestępstwa z art. 207 kk, podczas gdy oba te przestępstwa popełnione zostały z zastosowaniem przemocy, a nadto należą do tego samego rodzaju, tj. do przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu wszelkich istot żywych, zdolnych do odczuwania cierpienia oraz przeciwko obowiązkowi opieki i w konsekwencji błędne pominięcie przepisu art. 64 § 1 kk w podstawie prawnej skazania i wymiaru kary.

2. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 53 § 1 kk w zw. z art. 115 § 2 kk poprzez pominięcie przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu okoliczności wymienionych w tym przepisie, a w szczególności:

- wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków wobec zwierzęcia, jako istoty żyjącej, zdolnej do odczuwania cierpienia, tj. obowiązków poszanowania, ochrony i opieki, które spoczywają na każdym człowieku, a zwłaszcza osobie będącej opiekunem zwierzęcia,
- postaci zamiaru, tj. działania z bezpośrednim zamiarem zadawania bólu i cierpienia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, bezbronnej istocie, zdanej całkowicie na człowieka,
- motywacji sprawcy, tj. znęcania się nad bezbronny małym psem z chęci rozładowania własnych negatywnych emocji,
- okoliczności popełnienia czynu, tj. popełnienia go w obecności 16- letniej wówczas D. M. oraz popełnienia go pod wpływem alkoholu, którego oskarżony nadużywał, mimo iż zdawał sobie sprawę z jego negatywnego wpływu na swoje zachowanie, co zostało stwierdzone między innymi w opiniach sądowo-psychiatrycznych oraz – w konsekwencji pominięcia tych okoliczności – błędne przyjęcie, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jedynie „znaczny”, podczas gdy stopień ten bez wątpienia jest bardzo wysoki.

1. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 53 § 1 kk poprzez wymierzenie oskarżonemu kary:

- nieadekwatnej do stopnia jego winy, który – biorąc pod uwagę w szczególności działanie sprawcy w sposób umyślny, z zamiarem bezpośrednim, jego motywację oraz popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa – należy uznać za najwyższy z możliwych,
- nieuwzględnienie rzeczywistego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu,
- niespełniającej swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego – który pomimo wcześniejszej wielokrotnej karalności, w tym za przestępstwo z art. 207 kk, a więc wymierzone przeciwko należytemu traktowaniu istot współżyjących w społeczeństwie, pozostających w stosunku zależności od sprawcy – nadal, w sposób rażący naruszał obowiązujący porządek prawny, popełniając kolejne przestępstwa krótko po zwolnieniu go z zakładu karnego w grudniu 2011r.
- niewpływającej dostatecznie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa – nie pokazując, że okrucieństwo wobec zwierząt spotyka się z taką samą reakcją prawa, jak taka postawa wobec ludzi.

1. Obrazę prawa materialnego, tj. art. 53 § 2 kk poprzez niedostateczne uwzględnienie:

- rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, opisanych szczegółowo w opinii biegłej z zakresu zoopsychologii zwierząt, z której wynika, że suczka K. stała się trwale niepełnosprawna, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym oraz „codziennie przeżywa traumę stosowanego wobec niej barbarzyństwa”,
- właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz jego sposoby życia przed popełnieniem przestępstwa, wskazujących, że oskarżony ma osobowość nieprawidłową z cechami osobowości dyssocjalnej, niezwykle łatwo popada w stany silnej agresji, zwłaszcza będąc pod wpływem alkoholu, którego notorycznie nadużywa, i nie baczy wtedy na jakiegokolwiek konsekwencje swojego zachowania, wskazując brak elementarnych zasad moralnych, które winien posiadać człowiek w jego wieku.

1. Obrazę prawa materialnego, tj. Art. 53 § 2 kk poprzez nienależyte uwzględnienie przy wymierzaniu kary:

- motywacji oskarżonego,
- rodzaju i stopnia naruszenia ciężących na nim obowiązków,

- zachowania się oskarżonego po popełnieniu przypisanego mu czynu, tj. popełnienia kolejnego przestępstwa i utrudniania prowadzenia innego postępowania karnego polegającego na niestosowaniu się do orzeczonych w nim środków zapobiegawczych- dozoru Policji i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej, w związku z czym w niniejszej sprawie został zastosowany wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania,
- postawy oskarżonego w toku niniejszego procesu, polegającej na początkowym – instrumentalnym – przyznaniu się do winy, mówieniu o swoich drastycznych zachowaniach bez jakiegokolwiek skrępowania, a następnie – po uświadomieniu sobie jak surowe mogą być konsekwencje popełnionego czynu i chcąc ich uniknąć – wycofaniu się ze swoich wcześniejszych prawdziwych wyjaśnień i złożeniu nowych, niezgodnych z prawdą oraz fałszywym oskarżaniu J. M. i funkcjonariuszy Policji o popełnienie czynów zabronionych.

1. Rażąco niewspółmierność kary i środków karnych, będącą rezultatem w/w obrazy prawa materialnego.
2. Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 8 § 1 kpk poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych będącego w przeważającym zakresie wierną kopią pisemnych motywów poprzedniego wyroku sądu I instancji.

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności, przyjmując za podstawę prawną skazania i wymiaru kary art. 35 ust 2 ustawy o ochronie zwierząt w zw. z art. 64 § 1 kk oraz w punkcie II przez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu posiadania zwierząt na okres 10 lat oraz zakazu prowadzenia działalności związanej z opieką i pielęgnacją zwierząt na okres 10 lat. Z ostrożności procesowej wniósł również o ewentualne uchylene wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego oraz jego obrońcy okazały się niezasadne, jedynie apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

Niemniej w rezultacie kontroli odwoławczej, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów – zgodnie z art. 455 kpk – Sąd odwoławczy poprawił błędną kwalifikację prawną w ten sposób, że z opisu przypisanego oskarżonemu czynu wyeliminował sformułowanie „działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru”, a z przyjętej kwalifikacji prawnej wyeliminował art. 12 kk. W zakresie czynności sprawczych, jak i motywacji sprawcy nie ma różnicy pomiędzy znęcaniem nad człowiekiem -w art. 207§ 1kk- a znęcaniem się nad zwierzęciem. W tej sytuacji w odniesieniu do art. 35 ust 1a i 2 ustawy o ochronie zwierząt, w pełni zastosowanie mają, nie kwestionowane w doktrynie poglądy, że przestępstwo znęcania się zostało w kodeksie skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe. Pojęcie znęcania się, w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 KK. (patrz postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 11 grudnia 2003 r. IV KK 49/03).

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w wywiedzionych środkach odwoławczych, w pierw Sąd Okręgowy przystąpi do omówienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z uwagi na to, iż miała ona częściowo wpływ na zmianę zaskarżonego wyroku, a następnie – z uwagi na tożsamy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych – do łącznego rozpatrywania środków odwoławczych oskarżonego i jego obrońcy.

Błędem Sądu I instancji było bowiem uznanie, że czyn oskarżonego P. D. nie został popełniony w warunkach recydywy, o której mowa w art. 64 § 1 kk. Sąd odwoławczy przypomina, że wyżej wskazany przepis ma zastosowanie wówczas, gdy sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Sąd może wtenczas wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego

zagrożenia zwiększonego o połowę. Użyte w art. 64 § 1 kk określenie „podobne przestępstwa” oznacza natomiast, zgodnie z art. 115 § 3 kk, przestępstwa należące do tego samego rodzaju bądź też przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przepis ten zatem wskazuje, że o podobieństwie przestępstw przesądzają trzy kryteria, którymi są: tożsamość rodzajowa, zastosowanie przemocy lub groźby jej użycia oraz działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Na kanwie niniejszej sprawy sądy rozpoznające powzięły wątpliwości, czy przestępstwo z art. 35 ust. 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt jest przestępstwem podobnym do przestępstwa z art. 207 § 1 kk, ostatecznie przyjmując, że do owego podobieństwa nie doszło. Sąd odwoławczy w niniejszym składzie z tym stanowiskiem, jak i ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28.10.2015r w sprawie IVKa586/15 się nie zgadza.

Nie może budzić żadnych wątpliwości, że oskarżony P. D. w okresie od dnia 15 grudnia 2009 r. do dnia 15 grudnia 2011r. odbył karę pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 207§ 1kk, orzeczoną w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 lipca 2003 r. sygn. akt II K 318/03, następnie objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pile z dnia 10.11.2005r w sprawie IIK 493/05. Przypisane wówczas oskarżonemu przestępstwo z art. 207§ 1kk było zarówno znęcaniem psychicznym, jaki i fizycznym z zastosowaniem przemocy. (k. 647 akt)

W ocenie Sądu odwoławczego przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku przestępstwo z art. 35 ust 1 a i 2 ustawy o ochronie zwierząt jest przestępstwem podobnym do przestępstwa z art. 207§ 1kk. Zgodnie z art. 116 kk przepisy części ogólnej kodeksu karnego stosuje się do innych ustaw, które przewidują ową odpowiedzialność karną, chyba że przepisy wyraźnie wyłączają ich zastosowanie. Przepisy ustawy o ochronie zwierząt takiej regulacji wyłączającej nie zawierają. Zgodnie z art. 115§ 3 kk za przestępstwa podobne uważa się przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia. Kodeks karny nie różnicuje przemocy wobec istot żywych, tj. człowieka i zwierząt. Sprawca stosując bezprawną przemoc wobec istoty żywej, niezależnie czy tą istotą jest człowiek czy zwierzę, chce osiągnąć identyczne cele, tj. zastraszenie albo sprawienie cierpień fizycznych. Również sposób działania sprawcy jest identyczny. W obu przypadkach bezpośrednim pokrzywdzonym jest istota żywa wobec której zastosowano przemoc. W takiej sytuacji trudno dopatrzeć się racjonalnych przesłanek nakazujących przyjęcie, że przestępstwa te nie są podobne. Takim argumentem, w ocenie niniejszego składu Sądu Okręgowego, nie jest to, że prawa zwierząt nie zostały w polskim ustawodawstwie zrównane z prawami ludzi.

Na marginesie należy zauważyć, że przestępstwa te nie są też identyczne z uwagi na inny przedmiot ochrony. Dla przyjęcia działania sprawcy w ramach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64§ 1kk, nie jest jednak wymagane ponowne popełnienie identycznego przestępstwa.

Oskarżony zarówno w sprawie w której skazany został z art. 207§ 1kk, a opisaną powyżej, jak i popełniając przestępstwo przypisane mu w zaskarżonym wyroku stosował przemoc.

W zakresie podobieństwa tych przestępstw identyczne stanowisko zajął Sąd Okręgowy w Poznaniu, w wyroku z dnia 21 września 2016 r., sygn. akt XVII Ka 736/16.

Sąd odwoławczy nie podziela natomiast pozostałych zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – koncentrujących się w zasadzie na naruszeniu art. 53 kk, a w konsekwencji wymierzeniu oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary i środków karnych. Zarzut rażącej niewspółmierności kary można zasadnie podnosić jedynie wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą. Mianowicie, z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury,

iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo ukształtował odpowiedzialność karną oskarżonego wymierzając mu adekwatną zasadniczą karę 2 lat 2 miesięcy pozbawienia wolności. Wbrew temu co wywodzi apelujący Sąd I instancji, jak wynika to z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wziął pod uwagę najwyższy rodzaj winy, znaczną społeczną szkodliwość przypisanego mu przestępstwa, drastyczny sposób działania oskarżonego, motywy jakimi się kierował, jak i zakres krzywd wyrządzonych zwierzęciu. Uwzględniono również wzgląd na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Należy pamiętać, że nawet przy uwzględnieniu obostrzenia kary wynikającego z zastosowania art. 64§ 1kk, oskarżonemu została orzeczona kara istotnie przekraczająca połowę możliwego jej wymiaru. W ocenie Sądu odwoławczego, nie umniejszając w żadnym zakresie rozmiaru krzywd doznanych przez pokrzywdzone zwierzę, wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze proponowanym przez apelującego, stanowiłoby jedynie formę odwetu, a nie próbę ukształtowania sprawiedliwej odpłaty karnej. Przecież kara 2 lat 2 miesięcy pozbawienia wolności jest karą surową nawet jeżeli odniesie się ją do kar orzekanych wobec sprawców winnych popełnienia przestępstwa z art. 207§ 1kk. Trudno też uznać, że nie spełni ona celów wychowawczych wobec oskarżonego. Okres ponad 2 lat, w ciągu którego będzie on pobawiony wolności, jest wystarczającym aby uświadomić mu naganność jego postępowania. Wydaje się również, że wbrew temu co stara się wywieść skarżący, również dla społeczeństwa jest to wyraźny znak, że wymiar sprawiedliwości nie pobiła tego rodzaju karygodnym zachowaniom.

Okoliczności które podnosi skarżący a dotyczące nieprawidłowego zachowania oskarżonego już po popełnieniu przypisanego mu czynu, nadużywanie alkoholu, brak wyrzutów sumienia, czy częściowe przestępcze działanie w obecności osoby małoletniej stanowią potwierdzenie jego znacznej demoralizacji, która została prawidłowo ustalona i uwzględniona przy wymiarze kary, przez Sąd I instancji.

Z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy przy wymiarze kary – patrz strona 18 i 19 pisemnych motywów swojego wyroku – w istotnym zakresie uwzględnił jako okoliczność obciążającą dotychczasową wielokrotną karalność oskarżonego i jego zdemoralizowanie, Sąd odwoławczy uznał, że wymierzona oskarżonemu kara 2 lat i 2 miesięcy te okoliczności w wystarczającym stopniu uwzględnia i dokonana, przez Sąd odwoławczy, zmiana ustaleń faktycznych i prawnych na niekorzyść oskarżonego w zakresie powrotu do przestępstwa z art. 64§ 1kk nie powinna wpływać na wymierzenie surowszej kary.

Kończąc rozważania dotyczące niniejszej kwestii podkreślić należało, że rozstrzygnięcie o środkach karnych w pkt II zaskarżonego orzeczenia, w tym również fakultatywnego orzeczenia zakazu wykonywania określonego zawodu związanego z wykorzystaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, w niewiele niższym niż maksymalny okres ustawowy jest w pełni zasadne, a nadto – wbrew twierdzeniom pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – w pełni spełnia swoją rolę zarówno w zakresie prewencji generalnej jak i indywidualnej.

Podsumowując, kara oraz środki karne, jakie orzekł wobec oskarżonego Sąd Rejonowy, są adekwatną reakcją na popełnione przez niego przestępstwo i mają szansę odnieść wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną – poczynwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania.

W odniesieniu natomiast do zarzutu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego dotyczącego art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 8 § 1 kpk zważyć należy, że byłby on zasadny wtenczas, gdy wady orzeczenia były tak znaczne, że całkowicie wyłączałyby przeprowadzenie kontroli odwoławczej. W doktrynie wskazuje się, że z daną sytuacją mamy do czynienia wtedy, gdy w uzasadnieniu nie dokonano ustaleń faktycznych lub dokonano ich sprzecznie z materiałem dowodowym sprawy, pominięto wskazanie dowodów lub powołano je sumarycznie bez jakiegokolwiek analizy i oceny, gdy uzasadnienie oparte jest wyłącznie na arbitralnych stwierdzeniach lub ustalenia przyjęte w uzasadnieniu są wzajemnie sprzeczne i gdy tym samym ustalenie poprawności lub błędności wyroku wymagałoby prowadzenia

własnego postępowania ad meritum przez sąd odwoławczy (por. J. Skorupka (red.), Kodeks postępowania karnego, komentarz, Beck 2017). W niniejszej sprawie do powyższych sytuacji nie doszło, co w konsekwencji przemawia za uznaniem zarzutu za całkowicie bezzasadny.

Odnosząc się natomiast do apelacji oskarżonego i jego obrońcy zważyć należy, iż, stanowiąc powtórzenie treści apelacji wniesionych przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy, sprowadziły się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546). Skarżący wymogowi temu nie sprościli.

Wskazać na marginesie należy, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku – odmiennie niż w zawartym w wyroku opisie czynu – zbędnie wskazał alternatywne miejsce uszkodzenia pierwszej gałki ocznej psa, opisując, iż oskarżony zszedł wraz z psem do piwnicy przynależnej do mieszkania lub pozostawał w mieszkaniu. Z pierwszych, szczegółowych zeznań J. M. w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że do uszkodzenia oka doszło w kuchni, o czym świadczyły również ślady krwi znajdujące się we wskazanym pomieszczeniu. Miało to również pełne odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego. Lektura środka odwoławczego oskarżonego w tym zakresie natomiast prowadzi do oczywistego wniosku, że ów zarzut zmiany zeznań, które składali świadkowie stanowi polemikę z ustaleniami sądów rozpoznających sprawę i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy, prócz zbędnego alternatywnego ujęcia miejsca pierwszego z zachowań oskarżonego, nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przez sąd orzekający przepisu art. 7 kpk i w pełni zgodził się z przeprowadzonym przez sąd I instancji postępowaniem dowodowym, uznając przy tym, iż nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku.

Podobnie, swoistą polemikę stanowi zarzut forsowany przez oskarżonego, dotyczący nieustalenia przez sąd czasu, kiedy dokładnie czyny zostały przez niego popełnione. Sąd Rejonowy w miarę możliwości w sposób dokładny określił ramy czasowe, w których sprawca działał, realizując przy tym wytyczne Sądu Okręgowego. Odnosząc się bowiem do tej kwestii nadmienić należy, iż biorąc pod uwagę wnioski wynikające z materiału dowodowego, sama kwestia ścisłego ustalenia czasu (w sprawie, w której od dokonania czynów minęło około 4 lat) miała znaczenie drugorzędne. Nie było wszakże żadnych wątpliwości, iż sprawca w danym okresie zarzucony mu czyn popełnił. Sam bowiem przyznał się do popełnienia czynu zabronionego, a dalsza polemika z ustaleniami faktycznymi w ocenie Sądu Odwoławczego, stanowi przyjętą przez oskarżonego linię obrony, mającą na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej.

Ponadto, całkowicie nieistotne okazały się zarzuty oskarżonego i jego obrońcy o ewentualnym pociągnięciu do odpowiedzialności karnej świadka J. M.. Należy w tym momencie bowiem przypomnieć, że sąd uprawniony jest do prowadzenia postępowania rozpoznawczego oraz orzekania wyłącznie w granicach skargi i określonej w niej „tożsamości czynu”, poza którą w żadnym wypadku nie można wykroczyć bez dopuszczenia się rażącego przekroczenia prawa. Tożsamość czynu będzie natomiast wyłączona między innymi w przypadku odmienności podmiotów czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 r., III KK 366/10). Rozpatrywanie w niniejszej sprawie ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jakichkolwiek innych osób niż oskarżony, stanowiłoby zatem wyjście poza granice skargi, co – jak zostało wyżej wskazane – jest niedozwolone.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy uznał, że powtarzalne przez oskarżonego w krótkich odstępach czasu zachowania, w tym polegające na kopaniu psa, biciu smyczą oraz umyślne doprowadzenie do drastycznego jego okaleczenia stanowi znęcanie i to ze szczególnym okrucieństwem. Oskarżony w całym przypisanym mu okresie, wykorzystując swoją

przewagę nad zwierzęciem, znęcając się nad nim wyładowywał własne frustracje. Zasadne jest więc przyjęcie, że jego zachowanie, w tym czasie, realizowane było pod wpływem jednego trwałego zamiaru.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych w art. 439 § 1 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

O kosztach obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348), uwzględniając nakład pracy obrońcy oraz należny podatek VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U.1983.49.223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty, uznając iż wobec perspektywy pobytu w zakładzie karnym ich uiszczenie stanowiłoby dla niego zbyt dużą uciążliwość.

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

SSO Leszek Matuszewski SSO Hanna Bartkowiak SSO Bożena Ziółkowska